

(Pro)test

26.04.2017.

Jak zapowiadali tak zrobili. Do Warszawy przyjechali producenci karpi, żeby upomnieć się o pieniądze. Mowa o rekompensatach wodno-środowiskowych, które zamiast do stawów mają trafić do morza. Determinacja rybaków rośnie.

Punktualnie o 10 pod gmachem ministerstwa gospodarki morskiej spotkali się producenci karpi z całego kraju. Przywieźli transparenty i flagi. Są też ryby. Twierdzą, że urzędnicy nie chcą z nimi rozmawiać. Od miesięcy kolejne spotkania nie przynoszą żadnych rezultatów. Ministerstwo jest nieugięte.

Chcesz wiedzieć więcej, obejrzyj [Agrobiznes](#)